NIK o ściekach z uzdrowisk

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 26, luty 2015 23:00
Rafał Rudka
Odsłony: 1226

Działalność części uzdrowisk – wbrew ich nazwie – zagraża naturze. Wytwarzane po zabiegach ścieki, błędnie traktowane jak komunalne lub bytowe, trafiają do środowiska. Tymczasem eksperci są pewni, że siarczany i chlorki pochodzące z zakładów leczniczych to ścieki przemysłowe, które nieodpowiednio odprowadzane niszczą kanalizację i degradują środowisko. NIK przed sezonem letnim podpowiada, na co warto zwrócić uwagę, aby kuracjusze jeszcze przez wiele lat mogli korzystać nie tylko z zabiegów, ale i z uroków natury.

W Polsce funkcjonuje 45 uzdrowisk. Z roku na rok z ich usług korzysta coraz więcej osób: w 2012 r. było to już ponad 670 tys. kuracjuszy. Po przeprowadzanych zabiegach z wykorzystaniem wód leczniczych powstają tzw. ścieki pokąpielowe, które mogą zawierać szkodliwe dla środowiska związki i substancje chemiczne (w Polsce największą popularnością cieszą się tzw. kąpiele siarczkowe - zabiegi z wykorzystaniem wód leczniczych zawierających związki siarki i chloru). Takie ścieki należy - zdaniem naukowców - kwalifikować jako ścieki przemysłowe, badać ich skład i, w zależności od stopnia inwazyjności, odpowiednio oczyszczać. Część ścieków rzeczywiście będzie można zaliczyć do mało inwazyjnych i w kontrolowany sposób wpuścić do kanalizacji komunalnej, jednak bezpiecznie dla środowiska można to zrobić dopiero po odpowiednim przebadaniu próbek. NIK wskazuje, że są uzdrowiska, które tego nie robią, uznając bezdyskusyjnie i bezproblemowo - bez żadnych ekspertyz - ścieki wypływające z sanatoriów za komunalne.

Niezdrowa strona uzdrowisk

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia fakt, że skontrolowane gminy uzdrowiskowe i ich przedsiębiorstwa wodociągowo - kanalizacyjne nie dbały kompleksowo o odpowiedni, dostosowany do zawartości i uciążliwości dla środowiska, sposób odprowadzania i pozbywania się ścieków po zabiegach sanatoryjnych. Tylko niektóre gminy podejmowały działania, zmniejszające uciążliwość ścieków dla środowiska.

Zabiegi z wykorzystaniem wód leczniczych, zawierających liczne związki chemiczne (głównie chloru i siarki), które mogą negatywnie wpływać na środowisko, wykonywano we wszystkich skontrolowanych przez NIK sześciu gminach uzdrowiskowych (Ciechocinek, Busko - Zdrój, Solec - Zdrój, Krynica Zdrój, Solina, Jelenia Góra). Tylko w dwóch gminach, w Ciechocinku i w Solcu, zbudowano odrębne sieci kanalizacyjne, doprowadzające ścieki pokąpielowe do oczyszczalni, w których podczyszczano je do parametrów pozwalających na ich wprowadzenie do środowiska naturalnego. Pozostałe gminy błędnie kwalifikowały ścieki pokąpielowe do bytowych i wysyłały je do kanalizacji i oczyszczalni komunalnych. W rezultacie nieoczyszczone ze szkodliwych siarczanów i chlorków wody trafiały do środowiska, powodując jego degradację.

Np. w Busku - Zdroju Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej do jesieni 2013 r. przyjmowało ścieki z uzdrowisk, mimo iż z trzech różnych analiz (przeprowadzanych w latach 2010 - 2013) jasno wynikało, że nie mogą one trafiać do kanalizacji komunalnej. W opiniach wprost napisano, że ścieki pokąpielowe, charakteryzujące się wysokimi stężeniami chlorków i siarczanów, powodują korozje betonu, studzienek żelbetonowych i kanałów miejskiej sieci kanalizacyjnej.

W trzech pozostałych gminach (Krynica Zdrój, Solina i Jelenia Góra) problemu ścieków po zabiegach sanatoryjnych w ogóle nie zauważano. Wszystkie ścieki łącznie, bez badania ich składu i bez analizy wpływu na środowisko były po prostu kanalizacją miejską wprowadzane do oczyszczalni komunalnych, gdzie mieszano je z innymi ściekami. W gminach tych nie planowano żadnych rozwiązań - budowy,

Phoca PDF

rozbudowy, ani modernizacji - które miałyby na celu zorganizowanie gospodarki ściekowej, uwzględniającej oczyszczanie ścieków pokąpielowych.

Gospodarowanie ściekami „na dokument”

Przed uzyskaniem statusu uzdrowiska gmina zobowiązana jest przygotować odpowiednie dokumenty, w tym tzw. operat uzdrowiskowy, w którym wskazuje m.in. informacje o ujęciach wody, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, oczyszczalniach ścieków, gospodarce odpadami oraz o ewentualnych zagrożeniach ekologicznych. W dokumentacji trzech gmin: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój i Solina, problematyki ścieków po zabiegach sanatoryjnych w ogóle nie uwzględniono. Gminy te potraktowały ścieki z sanatoriów jak wszystkie inne zanieczyszczenie komunalne. Na przykład w operacie uzdrowiskowym gminy Krynica-Zdrój zaznaczono, że ścieki dopływające do oczyszczalni są typowymi ściekami bytowo-gospodarczymi powstającymi w gospodarstwach domowych i obiektach użyteczności publicznej.

Problem ścieków pokapielowych dostrzeżono w dokumentach uzdrowiskowych Ciechocinek, Busko-Zdrój i Solec-Zdrój. Opisano sposób ich odprowadzania i oczyszczania. Np. w gminie Solec-Zdrój ścieki z sanatoriów tłoczono do stawu retencyjnego ścieków pokąpielowych, a następnie po napowietrzeniu i wymieszaniu do stawu sedymentacyjnego ścieków komunalnych, w którym nieczystości opadają na dno. Mieszanina oczyszczonych ścieków komunalnych i pokąpielowych trafiała do rzeki Rzoski. W Ciechocinku natomiast jest dwutorowy system kanalizacji: oprócz kanalizacji sanitarnej, przeznaczonej dla typowych ścieków komunalnych, działa kanalizacja solankowa, która odprowadza solankę z 15 sanatoriów na teren oczyszczalni, gdzie wybudowano specjalny reaktor do jej oczyszczania. Oczyszczone ścieki odprowadzane są bezpośrednio z oczyszczalni do rzeki Wisły.

Natomiast dokumenty gminy Busko - Zdrój zawierały nierzetelne informacje o rozdzieleniu w gminie ścieków po zabiegach od komunalnych. Stwierdzono w nich, że od 1991 r., kiedy została wybudowana oczyszczalnia ścieków pokąpielowych, odseparowano nieczystości z uzdrowisk od komunalnych, pochodzących z miasta. NIK ustaliła jednak, że do 2013 r. gminne przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne przyjmowało ścieki z sanatoriów. Działo się tak dlatego, że nie wszystkie sanatoria mogły odprowadzać ścieki pokąpielowe do dedykowanej im oczyszczalni, bo nie miały właściwej infrastruktury technicznej.

Dokładna kontrola tylko dla chętnych

Sprawdzeniu poddawane są także ścieki już wychodzące z oczyszczalni - jakiemu, to zależy obecnie tylko i wyłącznie od deklaracji oczyszczalni. Kontrola NIK wykazała, że jedynie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Ciechocinku oraz gmina Solec-Zdrój, we wnioskach o uzyskanie pozwoleń wskazały, że będą odprowadzać do środowiska ścieki pozabiegowe z sanatoriów. Taka deklaracja skutkowała nałożeniem obowiązku kontroli oczyszczonych ścieków minimum raz na dwa miesiące, pod kątem zawartości m.in. chlorków i siarczanów, czyli takiej, jaką przechodzą ścieki przemysłowe.

W pozostałych czterech gminach wnioskowano o wydanie pozwoleń na odprowadzanie do środowiska (czyli np. do rzek) tylko ścieków komunalnych. Oczyszczalnie nie wskazywały, iż będzie to mieszanina ścieków bytowych i ścieków pokąpielowych, pochodzących z sanatoriów. Tym samym źle sklasyfikowane ścieki z zakładów leczniczych zaliczone do nieczystości komunalnych, nie musiały już

Phoca PDF

być kontrolowane pod kątem obecności w nich wielu szkodliwych związków chemicznych.

Część gmin nie przeprowadzała badań ścieków pod kątem zawartości m.in. chlorków i siarczków, bo bezsprzecznie uznawała je za komunalne, a nie za przemysłowe. Na przykład Wójt Gminy Solina, podczas prowadzonej kontroli NIK, stwierdził, iż udział ścieków przemysłowych w ściekach komunalnych odprowadzanych przez poszczególne zakłady lecznicze, jest tak znikomy (średnio ok. 1,5 proc.), że nie ma żadnego wpływu na jakość i stopień oczyszczenia ścieków w oczyszczalni. Jednak zdaniem NIK do kwalifikowania ścieków pokąpielowych jako przemysłowych nie ma znaczenia ich ilość. Wystarczy odrobina ich w ściekach wytwarzanych w uzdrowiskach i już nazywamy je ściekami przemysłowymi, które obowiązkowo trzeba badać pod kątem obecności zawartych w nich związków chemicznych. Podobnego zdania są też poproszeni o opinię eksperci zewnętrzni.

Podwójna strata bez ekspertyz

NIK uważa, że błędne klasyfikowanie ścieków pozabiegowych jako komunalne powoduje, że przedsiębiorstwa zajmujące się ich odprowadzaniem i oczyszczaniem zawierają niewłaściwe umowy z zakładami leczniczymi. Na ich podstawie sanatoria nie mają obowiązku zgłaszania np. składu chemicznego ścieków. Zdaniem NIK obowiązek określenia, jakie ścieki przyjmowane są do kanalizacji, leży po stronie zakładów odbierających. Dlatego powinny one jak najszybciej zakwalifikować ścieki sanatoryjne jako przemysłowe i zagwarantować sobie tym samym możliwość badania ich pod kątem zawartych w nich związków chemicznych. Brak informacji o faktycznej ilości oraz składzie chemicznym ścieków produkowanych przez sanatoria i wprowadzanych do kanalizacji uniemożliwia sprawdzenie ich wpływu na urządzenia kanalizacyjne oraz oczyszczające. A jak pokazały analizy przeprowadzone w Busku - Zdroju, niszczą one m.in. kanalizację. W takiej sytuacji przedsiębiorstwa kanalizacyjne tracą podwójnie. Narażają się na uszkodzenia studzienek i rur, a do tego pobierają mniejsze opłaty za odprowadzanie i oczyszczanie ścieków klasyfikowanych jako komunalne. Odprowadzanie ścieków przemysłowych jest bowiem droższe. Na przykład w 2014 r. w gminie Solec - Zdrój stawka opłat za odprowadzenie 1 m3 ścieków komunalnych wynosiła 7,50 zł, natomiast za 1 m3 ścieków pokąpielowych 17,61 zł.

Wnioski

Zdaniem NIK, aby poprawić gospodarowanie ściekami pokąpielowymi w gminach uzdrowiskowych, niezbędne jest, aby Minister Zdrowia uzależniał wydanie decyzji potwierdzającej możliwość prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego od wykazania właściwie prowadzonej gospodarki ściekami po zabiegach leczniczych.

Sprawę może pomóc unormować także właściwe klasyfikowanie ścieków sanatoryjnych jako przemysłowe. To spowoduje obowiązek analizy ich składu i w zależności od wyników umożliwi dobór odpowiedniego sposobu oczyszczania. Dzięki takiej klasyfikacji gminy będą świadome tego, co na ich - uzdrowiskowym przecież terenie - trafia do oczyszczalni, a następnie do środowiska.

Analiza stwierdzonych nieprawidłowości wskazuje ponadto na potrzebę zmian w obowiązującym prawie. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje o:

- Opracowanie przez Ministra Infrastruktury i Rozwoju projektu nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, zobowiązującej dostawców ścieków

Phoca PDF

przemysłowych do wykazania przed podpisaniem z przedsiębiorstwem wod-kan. umowy na odprowadzanie ścieków, rodzaju substancji w nich zawartych i uzyskania odpowiedniego pozwolenia w przypadku występowania w ściekach przemysłowych substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego.
- Opracowanie przez Ministra Środowiska projektu nowelizacji ustawy Prawo wodne, która zobowiąże instytucje wnioskujące o pozwolenie na odprowadzanie do wód lub do ziemi, ścieków komunalnych stanowiących mieszaninę ścieków bytowych i przemysłowych, do określenia rodzaju i stężenia substancji występujących w odprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych ściekach przemysłowych.

Szczegółowy raport dostępny jest TUTAJ.

Źródło: NIK

Phoca PDF